

MIROSLAWA ŚCIUPIDER-MŁODKOWSKA

ORCID 0000-0002-8700-2249

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

MIŁOŚĆ, WIERNOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ W PRZESTRZENIACH SPOTKAŃ MŁODZIEŻY STUDIUJĄCEJ

ABSTRACT. Ściupider-Młodkowska Mirosława, *Miłość, wierność i odpowiedzialność w przestrzeniach spotkań młodzieży studiującej* [Love, Loyalty and Responsibility in Meeting Spaces of University Students]. *Studia Edukacyjne* nr 56, 2020, Poznań 2020, pp. 235-251. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2020.56.13

Intimate partner relations have been an important research topic for years in the social sciences that address the order and survival of families and future generations. It is worth considering the contemporary code and the model of love and intimacy, which is just as natural in the process of socialization as the binding partnership for a lifetime. The purpose of the article is not to answer the question about the norm and the pathology in partner relations. In the assumption of the questions taken up, several issues have been raised in the field of constructivism and the phenomenon of partnership transformations and models of love, fidelity and responsibility in environments such as the family and parallel contemporary environments, such as virtual media in the form of the Internet and other determinants of popular culture. The discourse on emotional capitalism in partner relations raises numerous questions, constituting the theoretical basis of the questions addressed in this article: Do modern short-term relationships determine the feeling of love and loyalty as a currency in the era of the Self? How far does the contemporary individualization of life change being together? Does pedagogical and psychological expertise provide real help in finding genuine values? Are they a response to loneliness, fear and contemporary consumerism in love relationships?

Key words: love, loyalty, responsibility, changes in partner relations, cooling emotions, students

Planowanie własnej drogi życiowej nigdy nie było tak niezależne i wyemancypowane od zewnętrznych norm i konwenansów. Owa wolność i wielość wyboru zmusza współczesną młodzież do ciągłego (prze)projektowania celów i wartości życiowych, bo w wielości wyborów trudniej dokonać tego właściwego. Analizując tożsamość współczesnej młodzieży studiującej, można odkryć pewne paradoksy „niewoli w wolności”. Społec-

czeństwo neoliberalne z dominującą kulturą konsumpcyjną, w której sukces jest dla każdego, przyczynia się z jednej strony do rozgrzewania różnych potrzeb i pragnień (studia na dwóch, trzech kierunkach, wynajem apartamentów, dalekie podróże), z drugiej strony sukcesywnie wygasza wiele emocji i wartości, jak: wrażliwość na krzywdę drugiego, miłość, odpowiedzialność, wierność, współpraca. Domena *carpe diem*, która od zawsze obecna była w życiu żaków, obecnie oznacza nie tyle huczne prywatki i imprezy, co uzewnętrznia się w pokusie posiadania i ciągłego dowartościowywania swojego Ego. Można także zaobserwować przewagę kontaktów wirtualnych nad realnymi, w tym zjawisko nieustannego „świergotania”, czyli flirtowania i randkowania on-line, które oddala myśl o stabilizacji rodzinnej. Wspomniane zmiany mogą ostatecznie doprowadzać młodych ludzi do neurotycznych stanów permanentnego lęku o przyszłość, także związanego z relacją miłosną. Akademyści pracujący z młodymi ludźmi, zwłaszcza pedagodzy, obserwują u studentów nasilające się depresyjne nastroje, frustracje, osamotnienie i alienację. Pojawia się pytanie: Jak to możliwe, że w wielości i różnorodności kontaktów międzyludzkich, młodzież akademicka tak często doświadcza osamotnienia, alienacji, braku sensu życia, poczucia pustki i niemocy?

W niniejszym artykule będę starała się dowieść, że zarzewie nieumiejętnego zarządzania sferą emocjonalną oraz doświadczenia częstego niezadowolenia, smutku, czy neurotycznych stanów lękowych tkwią nie tylko w predyspozycjach psychicznych samych jednostek (co udowodniała m.in. Karen Horney¹), ale coraz silniej wynikają z komponentów narcyzmu kulturowego i całego spektrum zjawisk społecznych, w których uczestniczy młodzież, będąca *in statu nascendi* swojej dorosłości. Przypuszczalnie do zjawisk społecznych silnie oddziałujących na współczesną młodzież studiującą można zaliczyć między innymi:

- kompulsywny shopping, związany z hiperkonsumpcjonizmem i wszechobecnym nadmiarem (G. Ritzer);
- poczucie stłoczenia – generyczne doświadczenie współczesności – utrata pewności co do norm i oczekiwań społecznych, brak norm współżycia w kontaktach społecznych (M. Marody);
- fałszywy świat doskonałości, prowadzący do osamotnienia i społecznego autyzmu, alienacji, płynności (Z. Bauman);
- socjalną walidację, czyli strategię walki o uznanie poprzez porównywanie i ciągłe „lajkowanie” (zjawiska obecne na portalach społecznościowych typu Facebook);

¹ K. Horney, *Psychologia kobiety*, Poznań 2001, s. 180-217 oraz także, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Poznań 2002.

- etos infantylizmu (rozumiany jako przeszkody w dojrzewaniu i zamianie dorosłych w dzieci, a dzieci w konsumentów markowych szablonów w imię nadania im „władzy” (B.R. Barber²);

- nadmierny lęk i poczucie bezużyteczności, wynikające z niezrozumienia wolności i związane z tym m.in. zjawisko „hejtowania” oraz mowy nienawiści wokół inności, wykluczania osób nie pasujących do schematów myślowych, nie przydatnych kulturze/nauce/gospodarce (J. Kochanowski);

- narcyzm kulturowy, rozumiany jako ogólnospołeczny trend samorealizacji jednostek w kierunku sławy, sukcesu, walki o uznanie, docenienie i dostrzeżenie boskości oraz doskonałości w różnych dziedzinach życia społecznego (Ch. Lasch, M. Nowak-Dziemianowicz).

Wiele innych przemian w relacjach międzyludzkich, moim zdaniem, oddziałuje na przestrzeń spotkań i relacji młodzieży studiującej, dążącej z jednej strony do perfekcyjności i doskonałości w rozwoju swoich kompetencji zawodowych, realizacji swoich pragnień i marzeń, z drugiej strony zaniedbujących, często nieświadomie, bliskie i trwałe relacje międzyludzkie na rzecz narcystycznego wpatrywania w Siebie. Celem artykułu jest ukazanie, jak sfera wartości budujących relacje międzyludzkie, związana z: miłością, wiernością i odpowiedzialnością ewaluowała, ucieleśniając jednocześnie efekt obnażania powierzchownego sukcesu, uznania i zadowolenia, zwłaszcza wśród studentów. Pomocne pytanie: czy wymienione przemiany życia społeczno-kulturowego przyczyniają się do poczucia osamotnienia, wyobcowania i alienacji w ogólnych relacjach międzyludzkich?

Dociekania i refleksje zaprezentowane w artykule stanowią rozszerzenie analizy badań, które rozpoczęłam w projekcie: *Miłość w epoce „Ja”*. Starałam się w nich dociec wpływu warunków społeczno-kulturowych, w jakich młodzi ludzie doświadczają „nowych”, w odróżnieniu od tradycyjnych, form bycia razem w damsko-męskich układach. Jedną z wielu ujawnionych readaptacji była widoczna zmiana w kreowaniu przez młodych ludzi sfery relacji międzyludzkich, nie tylko miłosnych, ale wszystkich, doznawanych na skutek uczestnictwa w wielości interakcji i spotkań w ogólnodostępnej przestrzeni wirtualnej, która ujawniła „perfekcyjny” obraz pary. Uważam, że transformacje w międzyludzkich relacjach silnie emanują na obecność dążeń i potrzeb związanych ze społecznym uznaniem/lub jego brakiem w rodzinie, wśród przyjaciół, w partnerstwie, szkole, miejscu pracy i innych przestrzeniach spotkań, także wirtualnych. Uwidoczniała się dewaluacja intymności, miłości, wierności i odpowiedzialności jako przeszkadzających, muzealnych i utrudniających obraz perfekcyjnego oraz akceptowanego przez obecną kul-

² B. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i potyka obywateli*, Warszawa 2009, s. 511-512.

ture typu „idealnego” związku partnerskiego. Artykuł podzieliłam na dwie części: w pierwszej dokonuję operacjonalizacji pojęć za pomocą wypowiedzi studentów pedagogiki, w drugiej części skupiłam się na opisie „idealnego” związku partnerskiego, natomiast w konkluzji prezentuję kilka wniosków otwartych i wymagających dalszej pracy naukowej.

Muzealne pojęcia miłości, wierności i odpowiedzialności na tle wybranych przemian społeczno-kulturowych

Miłość, wierność i odpowiedzialność, jeśli je pojmować w kategoriach zobowiązania tkwiącego w relacjach partnerskich czy małżeńskich, stanowią sieć zasad, norm czy konwencji konstytuujących owe relacje. Nazwałam je prowokacyjnie pojęciami „muzealnymi”, które może odchodzą na półki muzealne, bo choć podziwiane z boku, są coraz rzadziej praktykowane w tej triadzie. Punktem wyjścia do tych rozważań jest pytanie: co współcześnie definiuje i wzoruje relacje oparte na miłości? Za Florianem Znanięckim³ i jego koncepcją sprzed wielu laty o typach biograficznych⁴ można przyjąć, że świat kultury silnie determinuje indywidualne wybory i dążenia młodych ludzi, którzy starają się sprostać oczekiwaniom tego świata, a jeśli spotykają przeszkody w realizacji dążeń, zmieniają krąg kulturowy lub też zmuszeni są do modyfikacji celów w kierunku bardziej realnych i cenionych w obecnym środowisku różnorodnej, wyemancypowanej i odważnej grupy młodzieży. Młodzi ludzie w takiej rzeczywistości już nie tylko odgrywają role im zadane, ale konstruują nowe, podążając za sukcesem, satysfakcją i samospelnieniem, bardzo często nie widząc potrzeby zaangażowania w rolę partnera – dziewczyny/chłopaka. Warto także zauważyć, że „dystans do roli pełni funkcje obronne”⁵. W takiej sytuacji terminy kojarzone z miłością, a związane z zaangażowaniem, poświęceniem, oddaniem, przywiązaniem, odpowiedzialnością, zostają odkładane na dalszy plan, bo stają się zbyt uciążliwe dla młodego, beztroskiego wieku. W biegu za sukcesem w sferach edukacji, dobrze płatnej pracy zawodowej bezinteresowne poświęcanie czasu i zaangażowanie na rzecz drugiej Osoby tracą sens. Ponadto, na gruncie teorii Znanięckiego i jego paradygmatu współczynnika humanistycznego jedynie świat godny interpretacji badawczej dany jest właśnie w doświadczaniu i wartościach systemów społecznych oraz tkwiących w nich aksjonormatywnych porządkach rzeczywistości. Z kolei, ogół wartości i obowiązujących

³ F. Znanięcki, *Relacje społeczne i role społeczne: niedokończona socjologia systematyczna*, Warszawa, 2011.

⁴ Tamże.

⁵ E. Goffman, *Spotkania – dwa studia z socjologii interakcji*, Kraków 2010, s. 91.

form ładu społecznego powinien uwzględniać przemiany kulturowe. Jedną z nich są przemiany w komunikacji, widoczne głównie w przestrzeniach ogólnodostępnych, cyfrowych mediów wirtualnych, unikających cierpienia w zamian za przyjemności, gloryfikujących indywidualizację, samodoskonalenie, rozwój Ego jednostki. Ego według psychologii to „Ja” powinnościowe jest jawne, logiczne, werbalne, bliższe konwencjom społecznym i bardziej otwarte na zewnętrzne sugestie oraz wskazówki. Sprawia to, że bardzo szybko do biograficznych planów i skryptów związków ujawnianych przez młodzież studiującą podstępnie przenikają niektóre, wymienione wcześniej, trendy kulturowe. Wszystkie zjawiska obecne w kulturze narcyzmu manipulują „wolnym wyborem”, zorientowanym na relacje ulotne z kręgu *carpe diem*, czyli na flirt, romans lub „przyjaźń z plusem” (z niezobowiązującym seksem), czy nazwanym przeze mnie wcześniej zjawiskiem „świergotania online”, czyli nieustannego randkowania i pozostawiania w fazie ciągłego zaznajamiania, bez dalszych etapów bliskości, więzi. Ogromna potrzeba uznania i miłości we wspólnocie, jaką jest rodzina, na skutek jej przemian, straciła na znaczeniu. Jednostka w sytuacji braku uwagi ze strony najbliższej rodziny znajduje inne drogi i przestrzenie do zdobycia uznania – wartości niezbędnej do społecznego funkcjonowania i wykreowania tożsamości. Zastępcze przestrzenie spotkań grup młodzieży studiującej, to przede wszystkim: anonimowe grupy wspólnot wirtualnych, roboty próbujące zastąpić kontakt i relacje z człowiekiem, blogi internetowe oraz wszystkie portale społecznościowe⁶ skupiające miliony użytkowników z całego świata.

Marian Golka⁷ dostrzegając współczesne zawieranie przelotnych, epizodycznych i tymczasowych związków oraz chwilowych i dorywczych kontaktów na całym świecie tłumaczy je chęcią unikania rozczarowań i dyskomfortu, które mogą nastąpić na skutek miłości, a wraz z nią porażeń przez zazdrość czy zdrady. Wniosek ten koresponduje z modnymi i masowo zawierzanymi kontaktami wirtualnymi, które stały się przestrzenią niezobowiązujących i powierzchownych spotkań.

Relacje wirtualne są zatem pełne paradoksów związanych z tym, że dzięki nim istnieje możliwość kontaktu z osobami z różnych miejsc świata poprzez szybki, niemal natychmiastowy wirtualny przekaz informacji, co nie ogranicza dystansu między ludźmi, co więcej – pogłębia ów dystans, prowadząc do poczucia alienacji i osamotnienia. Relacje wirtualne ujawniają pogłębiające się bariery komunikacyjne. Najwięcej konfliktów, nieporozumień natury emocjonalnej i rozczarowań w różnych przestrzeniach życia partnerskiego,

⁶ K. Orszulak-Dudkowska, *Wirtualne serwisy randkowe – fenomen współczesności?* [w:] *Homo Interneticus? Etnograficzne wędrówki w głąb sieci*, red. E.A. Jagiełło, P. Schmidt, Lublin 2010, s. 80-87.

⁷ M. Golka, *Paradoksy wolności*, Warszawa 2017, s. 129-130.

w których dochodzi do wyrachowanego instrumentalizmu w kontakcie z innymi, obserwuje się właśnie na czatach wirtualnych. Na skutek zubożenia komunikacji „face to face”, pogłębiło się wiele problemów w relacjach międzyludzkich⁸, w których brakuje sytuacji rozmowy, bycia razem i towarzyszącej rozmowie mowy ciała oraz odpowiedniej atmosfery dialogu, znacznie spływający się proces przekazu informacji uczy niewłaściwych wzorców, pogłębiając paradoks bycia z ludźmi bez realnej bliskości i bez zaangażowania. Informacje docierające przez dostępne komunikatory telefoniczne i internetowe przekazywane są skrótowo, w biegu, w natłoku innych spraw i informacji. Taka sytuacja sprawia, że przekazywane informacje przestają być w pewnym sensie prawdziwe, bo dopasowujemy je do możliwości systemu (dostępnych kodów, znaków emocji). Zatem, komunikatory poprzez narzucane kody z jednej strony tracą na autentyczności, stając się pozbawionymi całości i głębi przekazu, z drugiej strony następuje poszerzenie wyobraźni i ujednolicenie języka z całego świata. W społeczeństwie cyfrowym wypracowuje się globalne kody cyfrowe i wizualne, które stanowią unikatowy „alfabet” jako ciekawy kontrast dla liter i słów. Można zaryzykować stwierdzenie, że zmiana w postaci elastycznego przystosowania się do sytuacji/znaków, wygenerowanych przez systemy portali społecznościowych, spowodowała także zmiany w podejściu do relacji oraz obecnych w nich emocji. Uczucia takie jak miłość, czułość, zaangażowanie, jeszcze do niedawna były wyrażane jedynie za pomocą słów, gestów, nasilenia różnych stanów emocjonalnych, intonacji głosem, dziś z powodzeniem zastąpiły je ekrany i inne nośniki pamięci cyfrowej, które zaczynają zaskakująco szybko konkurować z człowiekiem. Futurologzy przewidują, że system znaków oparty na unikodach i emotikonach będzie się gwałtownie rozrastał i obdzierał z podmiotowości i indywidualności; stanie się wieloznaczny i obecny w życiu codziennym dla każdego mieszkańca świata. Ponadto, nowa komunikacja cyfrowa ma niebagatelny wpływ nie tylko na treść i jakość docierających informacji, lecz także na społeczne rozumienie takich pojęć, jak bliskość, więź, wspólnotowość. Opisane zjawisko komunikacji skrótowej, będącej pod silną kontrolą użytkowników i systemu, ingeruje w akcjonormatywną sferę, w której ścierają się takie pojęcia, jak miłość *versus* namiętność, wierność *versus* lojalność, odpowiedzialność *versus* poczucie wolności i współodpowiedzialności. Uczestnictwo w tego typu komunikacji wpływa na brak odpowiedzialności za relacje, w których pojawia się uczucie, niezależnie od tego, czy para spotykała się realnie czy

⁸ W 2016 roku udzieliłam wywiadu prasowego tygodnikowi „Newsweek”, zatytułowanego „Jak technologie zmieniają związki. Seks, kłamstwa i esemesy”. Postawiono mi różne pytania, m.in. dlaczego współcześnie ludzie przez jedną wiadomość SMS zrywają relację, która trwała wiele lat?; wywiad ekspercki z udziałem M. Ściupider-Młodkowskiej, „Newsweek”, 2016, 21 (16-22.05.2016).

wirtualnie. Związek partnerski może się rozpaść po wysłaniu wiadomości tekstowej, bez zbędnego tłumaczenia o podjęciu decyzji. Jest to poważny problem dla działań pedagogiki i psychologii zaangażowanej w realną pomoc w sytuacji rozpadu relacji, a także wpływu świata cyfrowej komunikacji na zmieniającą się sytuację rodziny. Jedną z częstych przyczyn rozwodów jest zdrada emocjonalna z osobą zapoznaną przez Internet. Warto w tym miejscu zacytować wypowiedź studenta, który w wieku 22 lat na pytanie: co oznacza słowo wierność, odpowiedział:

„To słowo dziś nie istnieje. Nie wiem, co musiałyby się wydarzyć, może wojna, żeby ludzie zaczęli się kochać i przestali się zdradzać. Wynika to z dużej pruderii, dostępności treści erotycznych w Internecie, w zasadzie wszędzie i zawsze można zdradzić. Moi rodzice się rozwiedli, moich znajomych w przeważającej większości rodzice są po rozwodzie przez zdrady” (Kuba, 22 lata, student pedagogiki).

Okazuje się, że w większości młodzież studiująca, która lubi podejmować dyskusje na temat tak zwanych „muzealnych” pojęć wierności/zdrady i miłości, dostrzega coraz częściej sedno definicji wierności. Zdrada bowiem bardzo często niesłusznie jest kojarzona jedynie ze zdradą seksualną. W rzeczywistości większość par i związków rozumie ją zupełnie inaczej, obiecując sobie wierność – składają świadomą deklarację, że chcą uczestniczyć w życiu partnera/partnerki i w każdym ich problemie, zatem zdradą jest brak uczestnictwa, bądź omawianie intymnych problemów pary z osobami trzecimi, nawet z przyjaciółmi, rodzicami. Kobiety bardzo często doznają sytuacji zdrady właśnie w momentach, kiedy nie są rozumiane przez partnera, który ucieka od problemu, sytuacji, bądź analizuje ją z kimś innym, poza intymną relacją dwojga. Z kolei miłość przez większość studentów kojarzona jest z ciepłem rodzinnym, bliskością, zaangażowaniem. Bardzo trudno jednoznacznie zdefiniować miłość. Często zestawia ją się z takimi słowami, jak nienawiść, śmierć, ale też współcześnie rozumie się miłość jako adorację, czczenie, fascynację, wielbienie, Eros, chemię, zadurzenie. K. Horney definiuje miłość jako „(...) zdolność do spontanicznego poświęcenia się na rzecz innych osób albo jakiegoś celu lub idei, zamiast egocentrycznego zachowywania wszystkiego dla siebie”⁹. Jeśli zatem miłość przekracza granice egoizmu, nakazuje porzucić egoizm, jest świadomą i odpowiedzialną decyzją o wyborze drugiego człowieka i trwaniu z nim, nawet gdy rutyna, trudy, lęk nie pozwalają trwać. E. Fromm rozpatrywał miłość jako „rozwiązanie problemu ludzkiego istnienia”, widząc w niej siłę, która „przebija się przez mury oddzielające człowieka od jego bliźnich, siłą jednoczącą go z innymi; dzięki miłości

⁹ K. Horney, *Psychologia kobiety*, s. 261.

człowiek przezwycięża uczucie izolacji i osamotnienia pozostając przy tym sobą, zachowując swą integralność¹⁰. Fromm wymienia także nieodłączne składniki miłości, takie jak troska, odpowiedzialność, ale i namiętność, żądza. Analizując różne definicje miłości, należy stwierdzić, że miłość jest wskaźnikiem umiejętności nawiązywania więzi społecznych i trwałości tych więzi – rodzinnych, małżeńskich, przyjacielskich, ogólnospołecznych. Dlatego, jeśli spojrzeć na miłość w kategoriach zachowań społecznych (wobec innych osób), także partnera, to zachowania te są dane i pielęgnowane w procesie socjalizacji we wszystkich kulturach świata, od najmłodszych lat. Zatem, wierność i odpowiedzialność jako konstytutywne składniki miłości wymagają zrozumienia i świadomego wdrażania ich i upowszechniania jako kluczowych dla ładu w życiu społecznym i kulturowym.

Dotychczasowym źródłem praktykowania miłości, wierności i odpowiedzialności przez Polaków jest rodzina i role pełnione względem członków rodziny. Wśród kanonu wartości deklarowanych jako ważne, miłość lokuje się od wielu lat w krajowych sondażach diagnostycznych w pierwszej dziesiątce. Rodacy uznają wagę wartości: kochać i być kochanym. Miłość rodzinna jest identyfikowana z miłością do wartości transcendentnych. Wraz z przemianami intymności i seksualności definicja miłości znacznie ewaluowała, będąc w samym centrum przemian wokół wartości: sprawy prywatne *versus* publiczne. Paradoksalnie, współczesne rozumienie sfery intymnej i miłosnej nie zyskały na wyjątkowości. Użytkownicy portali społecznościowych, którzy korzystają z gamy komunikatorów medialnych generowanych przez system internetowy (emotikonów i wszelkich „nazywaczy” uczuć), według badań o wpływie komunikacji wirtualnej na ludzi w różnych przestrzeniach społecznych, autorstwa Josepha Walthera, stali się hiperosobami. Tym sposobem Internet udostępniając możliwości nadawania komunikatów o świecie emocji, stanowi przyczynę, by użytkownicy nie ujawniali prawdy. Podążając za hiperosobowym modelem, nadawca informacji o sobie i swoich uczuciach wybiera tylko pozytywne, doceniane i uznane reakcje, zachowania i uczucia, bądź też tylko te, które mają za zadanie brylować i szokować odbiorców. Znane są blogi – wpisy o spektakularnych rozwodach – będących jeszcze do niedawna bolesnym doświadczeniem, współcześnie kojarzonych z doświadczeniem radosnym i wyzwalającym. Drugi przykład przekonwertowania wartości na skutek dostępnych środków audialnych – internetowych, to dzielenie się doświadczeniami związanymi z rolą rodzicielską. Macierzyństwo, w które wpisana jest bezwarunkowa miłość, coraz częściej opisywane jest wyłącznie w kategorii strat, cierpienia i nadludzkiego poświęcenia (przykład portalu: „bachor.pl”)¹¹.

¹⁰ E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1971, s. 34.

¹¹ D. Zaworska-Nikoniuk, *Ciąża, macierzyństwo na portalach internetowych. Aspekty edukacyjne*, Olsztyn 2015.

Kolejnym efektem obserwowanych zmian jest cała sieć komunikatów i wpisów wirtualnych o miłości odartej z wszelkiej sfery sacrum – z sekretów ciała i nagości. Słowo miłość w przestrzeni wirtualnej zamieniło się w erotyzm, prostytucję, seks i pożądanie. Jest to poważny problem z perspektywy młodych ludzi, będących na początku budowania tożsamości związku i nie potrzebujących do tego zbędnej publiki – komentatorów i miliona uczestników tego spotkania. Upublicznianie na portalu społecznościowym sfery intymnej pozbawia jej intymności.

Projekt „idealnego” związku partnerskiego składającego się z „boskich” atrybutów

Bycie parą ściśle wiąże się z pojęciem *homo construens* – budowniczych i twórców dokładających do komponentu związku wszystkiego, co pomoże mu zaistnieć. Zaobserwowane dążenie do budowania perfekcyjnych relacji jest związane z ogólnodostępną modą doradzania w sferze związków przez ekspertów, przy jednoczesnym zagłuszaniu i pomijaniu potrzeb samych Osób tworzących relację miłosną. Jak słusznie dostrzegają Jean Claude Kaufmann, a za nim Mirosława Nowak-Dziemianowicz, każdy związek buduje swoją tożsamość związkową, która opiera się na dwóch logikach – koniecznych do uznania partnerów za wartościowych przyjaciół i wybranych do końca życia. Jedna droga konstruowania relacji miłosnej oparta jest na racjonalnym ocenianiu partnera – poprzez gesty życia codziennego rozpoznajemy intencje ukochanej/ukochanego, następnie oceniamy, analizujemy i uczymy się żyć razem. Drugi – ważniejszy i dający podstawę trwałości oraz sposobu konstruowania tożsamości związku pozwala partnerom zrozumieć, że bez względu na codzienność jesteśmy pełni wzajemnego uznania, jesteśmy dla siebie absolutnymi „fanami”, którzy dzięki zaufaniu i uznaniu budują własną niepowtarzalną tożsamość (za J-C Kaufmanem). Autorka definiując tożsamość związku, podkreśla szczególną siłę zaangażowania w odpowiedzialność wspólnoty, jaką tworzy para. W czasach, kiedy zewnętrzny świat skłania do rywalizacji, do wyścigu w byciu najlepszym, perfekcyjnym, obserwuje się ciągłą walkę o uznanie.

(...) jakość naszego małżeńskiego życia zależy w dużym stopniu od społecznych i politycznych rozwiązań, od strukturalnych aspektów naszego wspólnotowego życia oraz towarzyszącej mu narracji. Jednak na mikro poziomie, na poziomie pracy nad tożsamością związku wiele zależy od nas samych, od naszych wspólnych działań na rzecz wzajemnego bezpieczeństwa, emocjonalnego wsparcia i bezwarunkowego uznania¹².

¹² M. Nowak-Dziemianowicz, *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wrocław 2016, s. 384-385.

Tezy o hiperosobowym i narcystycznym prezentowaniu swojego związku miłosnego znalazły potwierdzenie w badaniach interpretatywnych, w których autorka artykułu przez wiele lat prowadziła rozmowy na fakultecie skierowanym do studentów nauk społecznych, zatytułowanym „Intymność pomiędzy byciem razem a osobno”, stanowiących jedną z części składowych projektu badawczego. Młodzież zapytana o pułapki spotkań internetowych dostrzegała w większości pozytywne aspekty, często stawiając swoje jednostkowe potrzeby na pierwszym miejscu. Argumentami dodatnio wartościującymi tego typu spotkania wirtualne były: zaoszczędzanie czasu i pieniędzy, podkreślana wygoda randkowania przez Internet, porównując tego typu zobowiązanie do pracy, czy edukacji zdalnej, która nie wymaga wyjścia z domu i zaangażowania. Wskazywano także dodatnie aspekty emocjonalne, związane z niwelowaniem odczuć towarzyszących poznaniu nowych osób, takich jak lęk, strach, wstyd. Respondenci podkreślali element zabawy i uzyskiwania bezpośredniej satysfakcji z internetowych flirtów słownych, dzięki którym pobudza się erotyczna wyobraźnia, a potrzeby czułości wyrażone obrazem, dźwiękiem, słowem, według młodych rozmówców w zupełności zastępują dotyk. Analiza wirtualnych spotkań jako konkurencyjnych do spotkań realnych uwidoczniła wiele zagrożeń nie tylko w kierunku wychładzania miłości, wierności i odpowiedzialności, ale ukazała przestrzeń, w której obecne są takie zjawiska, jak cyberstalking, cyberprzemoc, cyberseks i inne ryzykowne zachowania.

Do szerszego zobrazowania skryptów biograficznych młodzieży studiującej skonstruowano narzędzie diagnostyczno-eksplikacyjne, składające się z dwudziestu pięciu rozbudowanych pytań, szukających związków przyczynowo-skutkowych zaistniałych w sytuacjach partnerskich i miłosnych wśród studentów polskich i czeskich. Młodzi ludzie pragną głębokiej miłości, ale w znacznym stopniu nie ujawniali gotowości do dojrzałego przyjęcia i pielęgnowania tego uczucia oraz do zamążpójścia i rodzicielstwa. Przy czym należy zaznaczyć, że ów brak gotowości do ożenku/zamążpójścia w znacznej mierze w przypadku respondentów polskich wynikał z braku środków finansowych na przyjęcie weselne, na drugim miejscu z akceptacji i petryfikowania wzorca kohabitacyjnego, zamiast małżeństwa. Zapytano także o podejście młodzieży do wierności, w tym do rozumienia zdrady. Dla współczesnej młodzieży akademickiej zdradą jest zarówno miłość platoniczna do innej osoby niż partner, uprawianie cyberseksu, flirtowanie na czatach internetowych, traktowanie partnera instrumentalnie oraz uprawianie seksu z inną osobą niż partner.

Z kolei, w wywiadach rozumiejących przeprowadzonych wśród dwudziestu par polskich związków heteroseksualnych pojawiły się odpowiedzi, które ujawniły cztery skrypty biograficzne. Najsilniej uwidoczniły się dwa

z nich: partnerstwa inicjowanego-tradycyjnego, ale mocno zindywidualizowanego oraz partnerstwa ponowoczesnego.

Wspólnota zwana rodziną wykształciła specyficzny folklor bycia i tworzenia więzi wraz ze swoimi obyczajami, zasadami, tradycjami i swoistymi normami. Obecnie wspólnota rodziny bardzo często staje się bezradna i bezsilna w obliczu niewidzialnej władzy, jaką jest konsumpcjonizm i kulturowy narcyzm. Pod przykrywką upiększania i inwestycji w swoje „Ja” wkrada się nie tylko swoboda w żonglowaniu zasadami, ale ogromne osamotnienie w dokonywaniu wyborów – co do wyboru partnera i wizji wspólnego życia. Współczesnej jednostce skutecznie wmawia się, że wszystko ma być zgodne z jej potrzebami i że absolutnie wszystko zależy od niej samej. Ten wymóg postawiony partnerom, aby tworzyli relację idealną niejednokrotnie ich przytłacza i nie pozwala na realizację poczucia bezpieczeństwa, stałości w relacji, będącej w ciągłej, pełnej atrakcji zmianie. Zygmunt Bauman z niezwykłą wnikliwością prognozował tendencję tak zwanego *uziemiania transcendencji*. Oznaczałoby to, że przeżycie duchowe, także miłości, wierności i odpowiedzialności jako uczuć wzniosłych stałyby się jednymi z wielu przeżyć i obiektów konsumpcji. Wątek ten znajduje puentę w słowach Zygmunta Baumana:

(...) przywykliśmy do tego, by traktować stosunki miłosne w duchu konsumenckim, ponieważ to jedyna postawa, która zapewnia nam wygodę i poczucie bezpieczeństwa¹³.

Dalej Bauman opisuje sytuację wyboru partnera jako proces utowarowienia, w którym

Wybieranie partnera z katalogu cech i zastosowań przypomina wybieranie towarów z katalogu (np. allegro), utrwała mit głoszący, że człowiek nie jest osobą lub osobowością (...) ale zbieraniną mniej lub bardziej pokupnych atrybutów¹⁴.

Z kolei Zbyszko Melosik wskazuje na zmianę traktowania współczesnych wartości jako zadań podlegających dowolnej konstrukcji, dostosowanymi do danej tożsamości w danym czasie, tym samym tracącymi na swojej autentyczności¹⁵. Dopasowujemy sobie te wątki z kanonu różnorodnych wartości, które uznajemy za godne kontynuacji, a odrzucamy te, które w naszym guście zdają się daleko odstawać od współczesności i przez to są stopniowo deprecjonowane. Za przykład mogą posłużyć relacje tak zwanych „przyjaźni z plusem”, czyli przyjaciół, którzy nie deklarują oficjalnego związku, ale flirtują ze sobą i romansują, gdy nadarzy się ku temu okazja. Propozycja spojrzenia na

¹³ Z. Bauman, *Tożsamość: rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańsk 2007, s. 61.

¹⁴ Z. Bauman, *Sztuka życia*, Kraków 2009, s. 42.

¹⁵ Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Kraków 1995, s. 175.

zjawiska zmian w obrębie relacji międzyludzkich z perspektywy pedagogiki trwałych relacji międzyludzkich, których podstawą będzie, według Zbyszko Melosika, „troska o stabilne związki międzyludzkie w opozycji do postępującej fragmentaryczności relacji”¹⁶. Taki lejtmotyw wymaga od przedstawicieli nauk społecznych zrozumienia aktualnych przemian w obrębie relacji międzyludzkich, a niewątpliwie jedną z kluczowych zmian jest walka o uznanie i dążenie do idealnych – doskonałych relacji, wykreowanych przez *homo construens* i *homo economicus*.

Ewolucja kulturowa w kierunku uniwersalności życia, widoczna w krajach wysokorozwiniętych, zglobalizowanych nadwyręża wszelkie tradycyjne wzory i zastępuje je trendami ogólnieakceptowalnymi i atrakcyjnymi. Trendami, które oferują maksymalizację doznań eklektycznych – natychmiastowych przeżyć, pokus i potrzeb. Należy zdać sobie sprawę, że na skutek dyfuzji kulturowej (której mechanizmy zmiany sygnalizowali wiele lat temu Samuel Eisenstadt, socjolog historyczny, a wcześniej R. Linton) rzesze młodych migrujących ludzi będą adaptować inne kulturowe wzorce w formowaniu i postrzeganiu relacji międzyludzkich, które silnie wpłyną na zmiany w definicji miłości i wierności¹⁷.

Z kolei nurt miłości romantycznej, równie silnie zakorzeniony w kulturze europejskiej, zdaje się zyskiwać we współczesnych wzorcach: miłości, wierności i odpowiedzialności. Krótko mówiąc, hasło miłości romantycznej jest coraz silniej pożądane, już nie tylko w nierealnym świecie filmowym, czy bajkowym, lecz przede wszystkim w praktykach codziennego życia par. Przykładem może być na nowo odwzorowywana Noc Świętojańska, zwana nocą miłości, płodności, jako alternatywa dla skomercjalizowanych Walentynek, które w świecie szybkich zmian zwyczajnie nudzą, co T. Szlendak ujął jako „zrytualizowane święto sentymentalizmu”¹⁸. Można podać wiele romantycznych i jednocześnie spektakularnych przykładów okazywania miłości i wierności, które szokują treścią, są upubliczniane, między innymi na portalach społecznościowych albo w programach *reality show*.

Tradycyjna miłość została ubogacona o samorozwój przez wielkie „S”, ubogacona o współodczuwanie, o równe zaangażowanie. Jednym słowem, tradycyjna, romantyczna miłość została przemieszana z postępującą indywidualizacją w relacjach partnerskich i stawianiem sobie i partnerowi zu-

¹⁶ Z. Melosik *Kultura popularna i tożsamość młodzieży: w niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 236.

¹⁷ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Warszawa 2013.

¹⁸ Więcej na temat zrytualizowanego sentymentalizmu, do którego Tomasz Szlendak zalicza Valentine’s Day, nawiązując do przekładania uczuć na gadżety oraz do użytkowego, konsumpcyjnego charakteru związku, w: T. Szlendak, *Architektura romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Warszawa 2002, s. 283.

pełnie nowych, częstokroć szokujących wymogów. W tym wypadku można mówić o walucie miłości w epoce „Ja”, w której przeważa samorozwój, samoakceptacja, a wspólnotowość i współodpowiedzialność za My zostało zdewaluowane.

Można założyć, że współcześnie miłość, wierność i odpowiedzialność, podobnie jak inne wartości autoteliczne, przechodzą swego rodzaju ewolucję – od zobowiązań i względów racjonalnych, poprzez wiarę w przeznaczenie, aż do współczesnych możliwości zarządzania uczuciem własnym i partnera. Zarządzanie związkami i ciągła praca nad miłością dwojga stała się dobrym łupem dla lawinowo narastających ekspertyz koniecznych do prawidłowego funkcjonowania par w chaotycznym i nietrwałym świecie. Obecnie oczekuje się związków miłosnych „inteligentnych emocjonalnie”, a psychologowie, zwłaszcza kognitywiści, otwarcie przypominają, że sama miłość nie wystarczy, aby poczuć satysfakcję relacji. Aby poczuć satysfakcję, należy zadbać przede wszystkim o swoje potrzeby w relacji dwojga, najlepiej poddać się psychologicznym testom dostosowania pary ze względu na poziom satysfakcji ze związku, które bez ogródek wkraczają w intymną relację, w celu jej „dopasowania” i doskonałości. To wszystko sprawia, że na skutek komercjalizacji uczuć oraz obustronnej obojętności partnerów i niezgody na zaangażowanie, do relacji wkrada się izolacja, osamotnienie, a przede wszystkim rozluźnienie i obojętność, zwanej także „wychładzaniem” emocjonalności. Sprzyjają temu wszelkie przejawy narcyzmu kulturowego, opartego na przyjemnościach, gratyfikacji i obsesyjnym poszukiwaniu uznania. Stworzenie relacji o podłożu zachwyty nad sobą, dopiero na drugim miejscu nad partnerem jest coraz bardziej narzucane w środkach zapośredniczonych medialnie, w tym w ekspertyzach dotyczących trwałości i jakości związku. Popkultura, tworzona przez media, filmy i Internet, hołduje głównie posiadaniu przyjemności i natychmiastowości. Miłość bardzo często zamienia się w akt seksualny, krótkotrwały romans, z kolei długotrwałą i pielęgowaną miłość, opartą na łączności intymności, namiętności i zaangażowaniu w stosunku do jedynej osoby, traktuje jako dawno niemodny archetypowy i pozbawiony sensu model. Wystarczy w tym miejscu przywołać losy młodych bohaterów z dokumentu telewizyjnego „Kochankowie z Internetu”, którzy pomimo młodego wieku mają za sobą kilka nieudanych związków miłosnych i seksualnych. Przesłanie przekazywane jest jednoznaczne: miłość to sprawa wyboru, ale niekoniecznie jednego partnera. W relacjach partnerskich coraz częściej dominuje maksyma: im mniej doskonała jest druga osoba, tym bardziej zaangażowanie w taką relację staje się nieopłacalne. Na fakt konsumpcji i fragmentaryczności relacji w związkach zwraca uwagę E. Illouz, a na gruncie polskim H. Jakubowska czy B. Jacyna – badaczki socjologii ciała. Ową fragmentaryczność dostrzegłam także badając młodzież akademicką, która poprzez narra-

cje o doświadczeniu miłości i związków w jej życiu podkreślała konieczność idealnego dopasowania pod względem seksualnym, charakterologicznym, ekonomicznym i zawodowym.

W projekcie badawczym na temat związków partnerskich w relacjach wybranej młodzieży studiującej z Polski i Czech¹⁹ uwzględniono widoczne przemiany wynikające z randkowania on-line. Biografie wybranych studentów ujawniły wzorzec relacji miłosnej petryfikowanej i mocno odzwierciedlającej trendy życia w kohabitacjach i krótkotrwałych raniących relacjach. Z kolei deprecjacja pojęcia *My* na rzecz indywidualnego szczęścia miała silny związek z poszukiwaniem doskonałego partnera, nigdy nie na zawsze. Taka relacja miłosna miałaby przede wszystkim potwierdzić uznanie – pozycję i wartość siebie, w tym celu pomagają technicyzowane formy kontaktu.

Relacje miłosne jawią się jako ciągle testowanie, wciąż niedokończony projekt, nigdy nie na zawsze. Młodzież z tej grupy ignoruje i jawnie wyśmiewa narzeczeństwo, prowadząc życie Baumanowskiego turysty, bez wierności i odpowiedzialności względem drugiego. Relacje doskonałe są jednocześnie bardzo plastyczne, a uczestnicy jako architekci swojego losu mają prawo do wolnych wyborów, bez względu na otaczające normy. Wybrankowie tego skryptu stanowią środowisko osób będących ciągle w kontakcie ogólnodostępnym, nie wykluczają przypadkowych kontaktów uczuciowych i seksualnych, na przykład z wirtualnym awatarem, na przykład w społeczności *Second Life*. Jednocześnie określają siebie w kategoriach wyjątkowości jako: awangardowi, nietuzinkowi, ekstrawagancy i ceniący tak zwaną wolność.

Należy pamiętać, że miłosna relacja wirtualna z równą siłą angażuje emocjonalnie, jest pełna kodów komunikacji wirtualnej, co rodzi spore zamieszanie, prowadząc do oszustw, kłamstw, flirtów, manewrów uczuciowych i manipulacji – użytkownicy często tworzą relacje z kilkoma użytkownikami jednocześnie, doprowadzając do rozpadu całych rodzin i małżeństw.

Zakończenie – wnioski otwarte

Psychoanalityk Jurg Willi ponad trzydzieści lat temu dostrzegł lęk przed małżeństwem, opisując to jako nowe zjawisko, wynikające z wyolbrzymionych oczekiwań i nieumiejętności rozwiązywania konfliktów, dzielenia przywilejów, wychładzania bliskości wśród partnerów.

Minęło sporo czasu i lęk nie zniknął, a jedynie się spotęgował. Nie ulega wątpliwości, że bez zaangażowania, bez wierności i odpowiedzialności możliwe stają się jedynie wykreowane substytuty relacji międzyludzkich, w tym

¹⁹ M. Ściupider-Młodkowska, *Miłość w epoce Ja. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2018, s. 151-249.

miłosnych. Taka relacja przypomina flirt i miłosną grę złudzeń. Dla jednych cyberprzestrzeń oznacza szansę znalezienia jedynej wybranki na całe życie, dla drugich z kolei (stanowiących przeważającą większość) przestrzeń wirtualna jest okazją do zabawy w romansowanie na miłosnych portalach. Jakikolwiek wyborem jest romansowanie w Sieci. Należy podkreślić, że tego typu relacje są na stałe obecne w życiu młodych ludzi, bardzo często zranionych, doznających poczucia osamotnienia i pustki. Ponadto, jak podkreślają badacze cyberprzestrzeni, „w cyberprzestrzeni wszystko, czego naprawdę doświadczamy jest wytworem umysłu. Para może tworzyć wzajemne satysfakcjonujące wizje”²⁰. Z kolei Russell Hardin (za S. Turkle) alarmuje o głównej przeszkodzie, jaką stwarzają relacje zawiązywane przez Internet. Jest nią ulotność oraz, w moim odczuciu, przypadkowość i dowolność²¹.

Miłość lansowana przez współczesną popkulturę zdaje się być konstruktem trzech określeń: przypadkowość, ryzyko, dobra zabawa.

Reasumując, tendencje deprecjacji wartości miłości na rzecz jednostkowych, niezobowiązujących i krótkotrwałych związków oraz życia w pojedynkę prognozują sukcesywne spychanie tradycyjnej relacji intymnej w realia kultury pop popularnej. Kultura, która niegdyś stanowiła o imperatywach, wartościach bezwzględnych, dziś nie jest w stanie sprostać roli sterownika wartościami. Zachowania akceptowane społecznie oraz idee, przekonania zmieniają się zbyt szybko, nie pozostawiając trwałych oznak konwersji.

Pedagogika przeciwstawia się zjawiskom dominującej konsumpcji, która ma sprawiać przyjemność lub traktować miłość i relacje międzyludzkie jako doraźne zaspokojenie potrzeb w nieautentycznych i iluzorycznych związkach. Niewątpliwie tworzy się nowy wzorzec emocjonalności i związków partnerskich, który już znajduje swoją kontynuację w systemach rodzinnych. Bogaty obraz relacji międzyludzkich, z tendencją do przedstawiania ich wyłącznie w kategoriach bieli i czerni, pomija istotne zmiany społeczne, które dokonują się w codziennych wyborach młodzieży. Wyrażam nadzieję na rozwój i większą skuteczność programów profilaktycznych, obecnych w szkołach, które będą zwracały szczególną uwagę na aksjonormatywną sferę kontaktów międzyludzkich, w którą wchodzi młodzi ludzie kształtujący w sobie takie wartości, jak miłość, wierność i odpowiedzialność. Te zagrożenia są równie istotne, jak zagadnienia z cyberprzemocy, czy uzależnienia od środków psychoaktywnych. W niniejszym tekście pokrótce przybliżyłam szanse i zagrożenia wynikające z przedzierania się do świata emocjonalnego wybranych obecnych w kulturze zjawisk: konsumpcji, indywidualizacji i technicyzacji, infantylnizmu, które dla pedagogów społecznych stanowią podstawę

²⁰ K. Pytlakowska, J. Gomuła, *Zaczatowani*, Warszawa 2005.

²¹ R. Hardin, *Zaufanie*, Warszawa 2009, s.117-120.

tworzenia programów profilaktycznych i edukacyjnych. Działania pedagogów i psychologów już są obecne w formach networkingu²², partyworkingu, streetworkingu. Misją istniejących działań pomocowych, a wymagających rozszerzenia i doprecyzowania przy współpracy z projektami edukacyjnymi jest docieranie do wszystkich grup potrzebujących wsparcia, przejawiających ryzykowne zachowania w kierunku autodestrukcji, czy też doświadczających osamotnienia, zagubienia i bezradności, zauważalnego i nasilającego się u młodych osób.

Pytanie postawione w kontekście prezentowanych zagadnień: czy pedagogika jest w stanie pomóc w odnalezieniu sensu wartości autentycznych i tym samym zniwelować lęk przed prawdziwą bliskością relacji, zdaje się zyskało na znaczeniu. Oto bowiem mamy wieloznaczność i doniosłość rozumienia miłości/intymności, które analizowane i badane przez zespoły psychologów, pedagogów, socjologów jednoznacznie pokazują, że zarówno miłość, jak i intymność są fundamentalnym warunkiem rozwoju. Autorzy projektu o intymności²³ proponują kilka warunków do spełnienia, aby edukować do intymności i miłości. Są nimi: propagowanie wzorów zaufania, praktyka integralna (ćwiczenie ciała umysłu i ducha w sferze self). Edukacja i kultura, aby sprzyjały ukazywaniu wartości płynących z bliskich więzi, reprezentują jednocześnie otwartość na zmiany i elastyczność, ale nie ograniczają i nie zniewalają schematami powinności i norm. Miłość bowiem jest poza wszelkimi kryteriami i ustaleniami naukowymi oraz społeczno-kulturowymi. Miłość nie ma żadnych ram, żadnych warunków, żadnych preferencji. Wychowanie do miłości i intymności może wspierać bliskość więzi, ale nie może narzucać sposobów ich odkrywania i kreowania; tylko „skoki w niepewność” (określenie P. Sztompki) i doświadczenie ukażą, co jest fundamentem, a co nie służy rozwojowi miłości, wierności i odpowiedzialności.

BIBLIOGRAFIA

- Barber B., *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa 2009.
- Bauman Z., *Razem osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Bauman Z., *Tożsamość: rozmowy z Benedetto Vecchimi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.
- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

²² M. Grotecka, K. Różanek, *Networking jako forma edukacji i profilaktyki w cyberprzestrzeni – „Ej, a dlaczego masz taki dziwny znaczek przy nicku”? [w:] Zagrożona młodość: innowacyjne formy interwencji społecznej*, red. E. Bielecka, Pedagogika Społeczna, 2, IX, Warszawa 2010, s. 159-167.

²³ *Intymność – rozwój – edukacja*, red. D. Baczała, P. Błajet, B. Przyborowska, K. Rubacha, Toruń 2019, s. 145-146.

- Cybal-Michalska A., Orłowska M., Walancik M., *Młodzi – między partycypacją a (samo)wykluczeniem*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu, Dąbrowa Górnicza 2017.
- Fromm E., *O sztuce miłości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Goffman E., *Spotkania – dwa studia z socjologii interakcji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Golka M., *Paradoksy wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Grotecka M., Różanek K., *Networking jako forma edukacji i profilaktyki w cyberprzestrzeni – „Ej, a dlaczego masz taki dziwny znaczek przy nicku”? [w:] Zagrożona młodość: innowacyjne formy interwencji społecznej*, red. E. Bielecka, Pedagogika Społeczna, 2, IX, Wydawnictwo Pedagogium Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2010.
- Hardin R., *Zaufanie*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009.
- Horney K., *Psychologia kobiety*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2001.
- Horney K., *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2002.
- Intymność – rozwój – edukacja*, red. D. Baczała, P. Błajet, B. Przyborowska, K. Rubacha, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2019.
- Jasińska-Kania A., *Miłość*, [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Kuligowski W., *Siedem szkiców do antropologii miłości*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.
- Melosik Z., *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Wydawnictwo Edytor, Poznań 1995.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży: w niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Walka o uznanie w narracjach. Jednostka i wspólnota w procesie poszukiwania tożsamości*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2016.
- Orszulak-Dudkowska K., *Wirtualne serwisy randkowe – fenomen współczesności? [w:] Homo Interneticus? Etnograficzne wędrówki w głąb sieci*, red. E.A. Jagiełło, P. Schmidt, Wydawnictwo Portalu Wiedza i Edukacja, Lublin 2010
- Pawluczuk W., *Miłość ponowoczesna. Trzy wykłady o ponowoczesności i mitonemach miłości*, Oficyna Wydawnicza Stopka, Łomża 2005
- Pytlakowska K., Gomuła J., *Zaczatowani*, Agencja Wydawnicza Jacek Santorski, Warszawa 2005.
- Szlendak T., *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
- Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Ściupider-Młodkowska M., *Miłość w epoce Ja. Studium socjopedagogiczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018.
- Turkle S., *Samotni razem. Dlaczego oczekujemy więcej od zdobyczy techniki, a mniej od siebie nawzajem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Wywiad ekspercki z udziałem M. Ściupider-Młodkowskiej, „Newsweek”, 2016, 21.
- Zaworska-Nikoniuk D., *Ciąża, macierzyństwo na portalach internetowych. Aspekty edukacyjne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015.
- Znanięcki F., *Relacje społeczne i role społeczne: niedokończona socjologia systematyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.